

## O Herbercie na UTW

Data publikacji: 23.11.2018 14:30

W czwartek (22.11.2018) w Sali konferencyjnej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie odbyło się kolejne spotkanie plenarne cieszyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Tym razem wykład wygłosiła Joanna Gawlikowska – członkini UTW, która opowiedziała o Księżu Poetów, czyli Zbigniewie Herbercie. W trakcie wykładu prelegentce asystował wnuk. Na widowni zasiedli nie tylko członkowie Uniwersytetu, ale również wiele osób zainteresowanych tematyką wykładu.



fot. JŚ

W trakcie trwania wydarzenia omawiano nie tylko twórczość poety, ale również jego życie prywatne. Szeroko omawiano m.in. jego obecność w Stanach Zjednoczonych, gdzie przez jakiś czas był wykładowcą akademickim. Wprowadził tam dotąd studentom nieznaną egzamin ustny, jako jedyny z wykładowców wychodził również z założenia, że student, aby zaliczyć przedmiot, musi nie tylko oddać pracę zaliczeniową, ale również coś sensownego w niej napisać, dlatego też czytał prace studentów.

Sporo mówiono również o żonie poety, czyli Katarzynie Dzieduszyckiej-Herbert – **żona była mu do końca życia wierna. Przyjaciele rodziny mówili tak: Kasia jest osobą z pogranicza świętości. Bo to, że Zbyszek tyle czasu żył i mimo ciężkiej choroby mógł pracować, zawdzięcza jej ogromnemu poświęceniu. Czy on ją cenił? Tak, on ją bardzo cenił. Powiedział kiedyś: moja żona ma siłę i zdolność wybaczenia prawie wszystkiego. Jak widać, zostawił sobie tę furtkę, zaznaczając, że „prawie”. Nie oceniamy. Może dlatego jest to tak barwny człowiek, że on jest po ludzku słaby** – tłumaczyła Joanna Gawlikowska podczas wykładu.

Zbigniew Herbert to laureat ponad dwudziestu nagród literackich. W swoim życiu przeżył okres wzajemnej fascynacji z Czesławem Miłoszem. Panowie utrzymywali kontakt, wzajemnie podziwiając swoją twórczość i oddając się dyskusjom. W pewnym momencie doszło między nimi do kłótni, ze względu na poglądy społeczno-polityczne, jednak nawet później pisywali do siebie listy, unikając jednak spotkania.

Księżę Poetów, czyli Zbigniew Herbert zmarł 28 lipca 1998 roku w Warszawie. Przyczyną jego śmierci była ostra astma. Poeta już wcześniej ciężko chorował na płuca, wszystko za sprawą faktu, że papierosa praktycznie nie wypuszczał z ręki. W jego pogrzebie uczestniczyło wielu artystów i polityków. Pośmiertnie został odznaczony Orderem Orła Białego.

JŚ